

(Il Tempo - F.Schito) W wieczór wspomnienia o Antonio De Falchim, w trzydziestą rocznicę jego śmierci, Curva Sud protestowała przeciwko drużynie. Po hołdzie zarezerwowanym dla kibica Giallorossich, który zmarł przed meczem Roma-Milan w 1989 roku, kibice wzięli na celownik zespół po 7-1 zainkasowanym we Florencji.

Gwizdy, przyśpiewki, przeciwko prezydentowi Pallottcie i niektórym graczom, w szczególności przeciwko Kolarowowi, potem wiadomość wywieszona na trybunie na długim transparencie: *"Musimy uhonorować tylko Antonio... Was nie chcemy nawet oglądać"*, po nim kolejne transparenty, które pozostawiają mało miejsca na wyobraźnię: *"Przywróćcie szacunek"*.

Tuż po kwadransie Curva Sud w połowie opustoszała, pozostając cicho przez resztę meczu. Mimo że Gattuso dostrzegł wrogie środowisko, Di Francesco nie chce wymówek: *"Jeśli doszliśmy do tego punktu, wina leży po naszej stronie. Oglądając ten występ, w którym zasłużyliśmy na zwycięstwo i potem oglądając ten we Florencji, zastanawiamy się nad postawą graczy"*.

Autor: abruzzo